

DROGIE PRZEDSZKOLAKI DZIŚ OSTATNI DZIEŃ O TYM JAK  
DBAĆ O NASZĄ PLANETĘ. MY JEDNAK MAMY NADZIEJĘ,  
ŻE BĘDZIECIE TROSZCZYĆ SIĘ O NIĄ PRZEZ CAŁY CZAS!



Piątek 24.04.2020r. „Lis i lornetka”

- Rozmowa na temat wpływu zatrutego środowiska na rośliny, zwierzęta, ludzi. Zapytajmy dziecka co przedstawiają poniższe obrazki i zapytajmy: Co się stanie z naszą planetą, jeżeli nie zmienimy swoich zachowań? Co się stanie ze zwierzętami, roślinami i ludźmi?



Zanieczyszczone wody stanowią duże zagrożenie dla zdrowia ludzi. W wyniku działalności ludzkiej stopniowo wymiera życie w jeziorach i rzekach. Z wyliczeń naukowców wynika, że przez powiększającą się z roku na rok liczbę ludności na świecie już w 2050 r. mogą skończyć się zasoby wody pitnej.





Jak widzimy czarny kłębiący dym i zatrute powietrze powstaje nie tylko z kominów fabryk, ale **poprzez spalanie węgla niskiej jakości i wszelkiego rodzaju śmieci w naszych domach.**



Ogromny wpływ na zanieczyszczone powietrze mają spaliny samochodów. **Jeżeli mamy możliwość spacerujemy się lub pojedźmy rowerem.** Zatrute powietrze wywołuje choroby układu oddechowego i obniża długość życia.



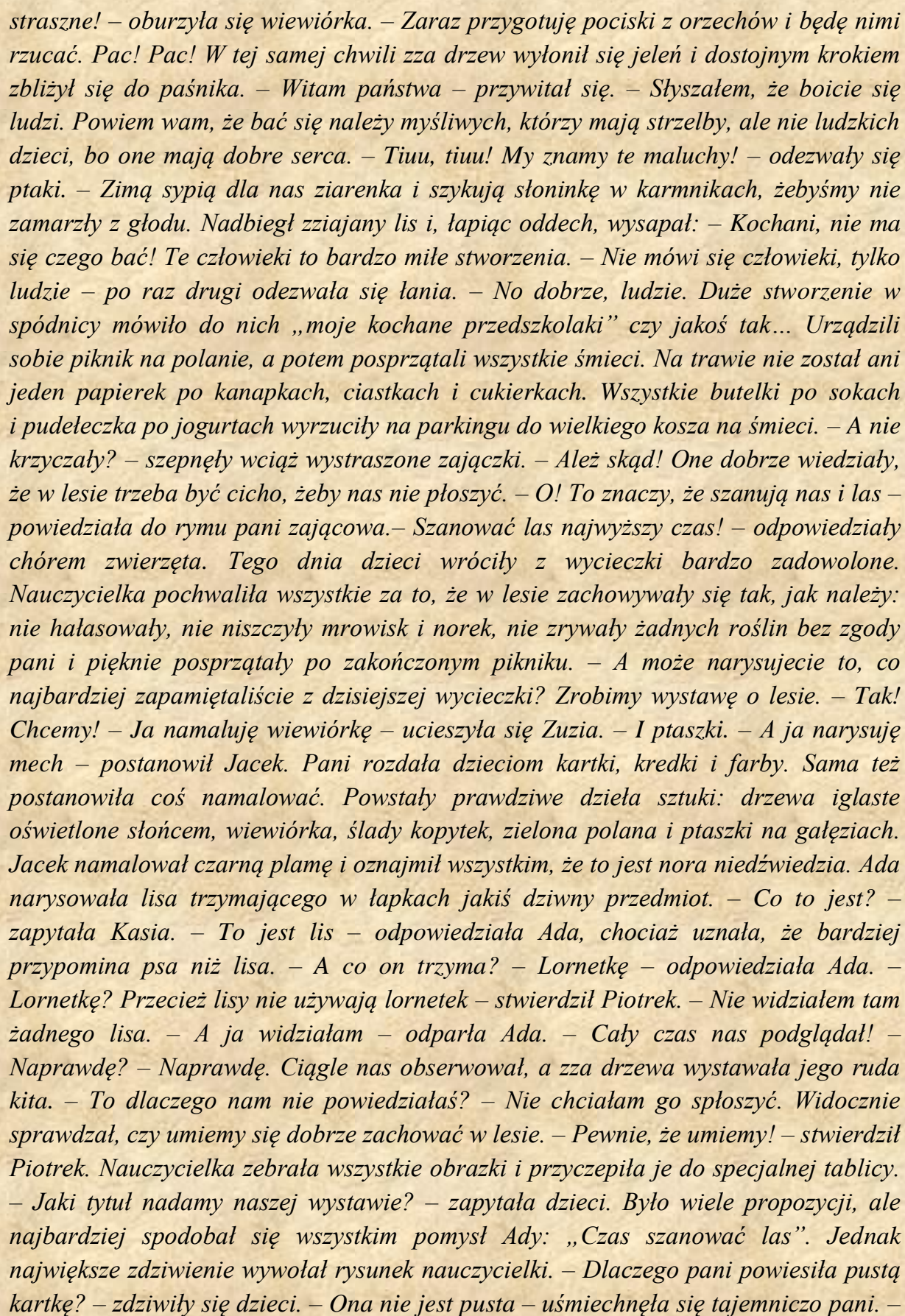


Ciągle kupujemy nowe ubrania i zabawki, które szybko wyrzucamy. Rodzice spełniają nasze wszystkie zachcianki. Konsumpcja oparta na modelu „kup tanio - szybko wyrzucić” powoduje, że co sekundę na świecie na śmietnik trafia ciężarówka niepotrzebnych rzeczy.

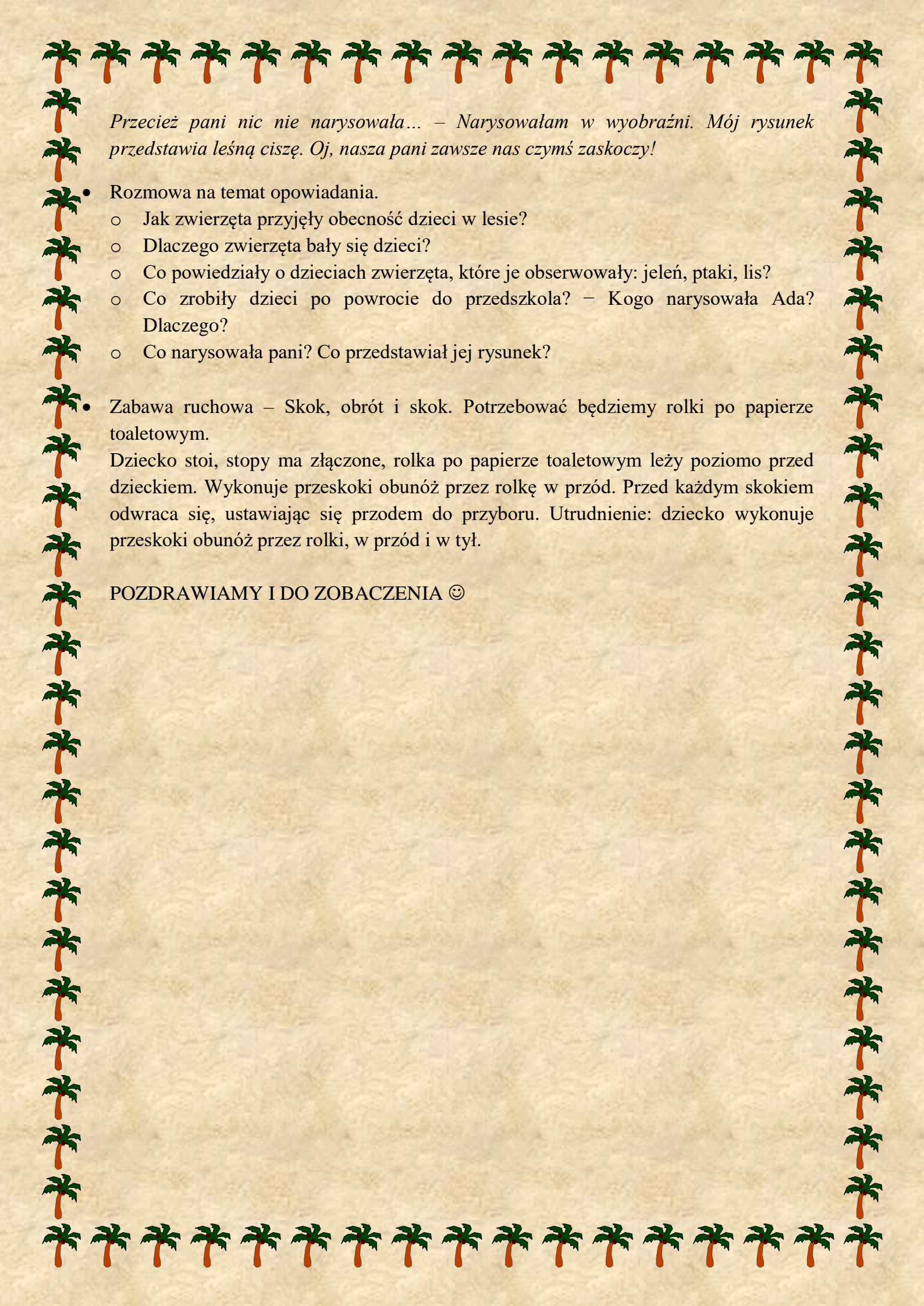
- Posłuchaj opowiadania Agaty Widzowskiej „Lis i lornetka”

*Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek. Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykle opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć paśniki dla zwierząt. W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie. – Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki! – Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go lania, spokojnie przeżuając młode pędy drzew iglastych. – Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki. – Kiedyś wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo! – Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą. – Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy. – Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu! – To*





straszne! – oburzyła się wiewiórka. – Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac! W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jeleni i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika. – Witam państwa – przywitał się. – Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca. – Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki. – Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninę w karmnikach, żebyśmy nie zamrzły z głodu. Nadbiegł zziębnięty lis i, łapiąc oddech, wysapał: – Kochani, nie ma się czego bać! Te człowieki to bardzo miłe stworzenia. – Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łania. – No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak... Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprząтали wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden paperek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parkingu do wielkiego kosza na śmieci. – A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajaczki. – Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć. – O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zajęcowa. – Szanować las najwyższy czas! – odpowiedziały chórem zwierzęta. Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku. – A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie. – Tak! Chcemy! – Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia. – I ptaszki. – A ja narysuję mech – postanowił Jacek. Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować. Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot. – Co to jest? – zapytała Kasia. – To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa. – A co on trzyma? – Lornetkę – odpowiedziała Ada. – Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek. – Nie widziałem tam żadnego lisa. – A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał! – Naprawdę? – Naprawdę. Ciągle nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita. – To dlaczego nam nie powiedziałeś? – Nie chciałem go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie. – Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek. Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przyczepiła je do specjalnej tablicy. – Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci. Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki. – Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci. – Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani. –



*Przecież pani nic nie narysowała... – Narysowałam w wyobraźni. Mój rysunek przedstawia leśną ciszę. Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!*

- Rozmowa na temat opowiadania.

- Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?
- Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?
- Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jelen, ptaki, lis?
- Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola? – Kogo narysowała Ada? Dlaczego?
- Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?

- Zabawa ruchowa – Skok, obrót i skok. Potrzebować będziemy rolki po papierze toaletowym.

Dziecko stoi, stopy ma złączone, rolka po papierze toaletowym leży poziomo przed dzieckiem. Wykonuje przeskoki obunóż przez rolkę w przód. Przed każdym skokiem odwraca się, ustawiając się przodem do przyboru. Utrudnienie: dziecko wykonuje przeskoki obunóż przez rolki, w przód i w tył.

POZDRAWIAMY I DO ZOBACZENIA ☺